

Promocja nowego zastępu
oficerów
Wojska Polskiego



Uroczysty moment promocji. Sprawozdanie — patrz str. 4.

Dzięki dobrym połowom
polepszy się zaopatrzenie
w ryby morskie i słodkowodne

WARSZAWA (PAP). — Od dłuższego czasu daje się zauważyć na rynku znaczna po-

prawa zaopatrzenia w ryby i konserwy rybne. W ubiegłym miesiącu rozprawiono na rynku krajowym o 1600 ton ryb więcej niż w tym samym miesiącu roku ub.

Bieżący kwartał przyniesie dalszy wzrost dostaw ryb (o 30 proc. w porównaniu z analogicznym okresem roku ub.), przy czym największe nasycenie rynku przewidziane jest na grudzień.

Samych tylko ryb morskich otrzymamy w bieżącym kwartale o 150 proc. więcej niż w tym samym okresie roku ub., a ryb słodkowodnych — o 31 proc. więcej.

Poprawa zaopatrzenia rynku rybnego — to przede wszystkim rezultat znacznie pomyślniejszych w tym roku połowów dalekomorskich i wykonywania planów przez poszczególne przedsiębiorstwa połowowe. Sukcesy swe zawdzięcza nasze rybołówstwo morskie upowszechnieniu zespołowych połowów w oparciu o statek-bazę.

Przed sesją
Zgromadzenia
Narodowego
we Francji

PARYŻ (PAP). — W dniu 6 października rozpoczyna się nadzwyczajna sesja Zgromadzenia Narodowego, która potrwa do 12 października, po czym rozpocznie się sesja zwyczajna.

Zwołanie nadzwyczajnej sesji parlamentarnej nastąpiło — jak wiadomo — pod naciskiem mas pracujących, które strajkowały na znak protestu przeciwko nadzwyczajnym dekretem rządu i przeciw dalszemu pogarszaniu sytuacji materialnej ludzi pracy.

W związku z otwierającą się sesją Zgromadzenia Narodowego komitet krajowy Powszechnej Konfederacji Pracy (CGT) wezwał masy pracujące aby w dniu 6 października zmanifestowały swe żądanie, anulowania dekretów nadzwyczajnych, cofnięcia sankcji przeciwko uczestnikom strajków i wydania zarządzeń w sprawie poprawy warunków bytu.

Zgon
Friedricha Wolfa

BERLIN (PAP). — Agencja ADN donosi, że 5 października 1953 r. zmarł znany niemiecki pisarz i poeta, laureat nagrody państwowej, profesor Friedrich Wolf.

22
Świąta

DELEGACJA CHINSKIEGO KOMITETU OBRONCÓW POKOJU UDAŁA SIĘ DO KOREAŃSKIEJ REPUBLIKI LUDOWO-DEMOKRATYCZNEJ

PEKIN. — 4 września wyjechała z Pekinu do Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej delegacja Chńskiego Komitetu Obronców Pokoju.

Przed odjazdem delegacji na dworcu odbył się wloc, na którym przewodniczący Chńskiego Komitetu Obronców Pokoju Kuo Mo-żo oświadczył, że naród chiński powierzył delegacji ważną misję zakomunikowania narodom koreańskiemu, że będzie nadal pomagał mu w zaleczeniu ran zadanych przez wojnę, w odbudowie gospodarczej oraz w walce o pokój i o zjednoczenie Korei.

PRZYGOTOWANIA WOJENNE
KRAJÓW BLOKU
ATLANTYCKIEGO

LONDYN. — 4 bm. zakończyły się wielkie manewry wojskowe krajów bloku atlantyckiego. Manewry te odbyły się we wschodniej części Oceanu Atlantyckiego. W manewrach brało udział 300 okrętów wojennych i 1000 samolotów.

PLENUM ZARZĄDU ZWIĄZKU
PISARZY RADZIECKICH ZSRR

MOSKWA. — W drugiej połowie października odbędzie się XIV plenum zarządu Związku Pisarzy Radzieckich ZSRR, które omówi obecny stan dramaturgii radzieckiej. Referaty na plenum wygłoszą: zastępca sekretarza generalnego Związku Pisarzy Radzieckich ZSRR — K. Simonow i przewodniczący Wschodniowskiej Komisji do Spraw Dramaturgii — B. Ławreniów.

ZWYCISTWO STRAJKOWYCH
PRACOWNIKÓW LOTNICTWA
CYWILNEGO W INDOCHINACH

SAJGON. — W dniu 3 bm. zakończył się strajk powszechny pracowników lotnictwa cywilnego w Indochinach. Strajk ten, który rozpoczął się 27 września, sparaliżował całą działalność transportu lotniczego w Wietnamie baodajowskim. Administracja musiała pójść na ustępstwa i uwzględnić częściowo postulaty strajkujących w sprawie podwyżki płac.

OSWIADCZENIE NEHRU

DELHI. — Premier Nehru oświadczył na wlecu w Madrasie, że Azja dzisiejsza „nie dopuści do tego, by uszczuplano jej interesy i by ją pozostawiano”. „Jest rzeczą dość dziwną — oświadczył Nehru — że w Europie niektórzy nie wyzbyli się jeszcze myśli, że Azja wciąż jeszcze powinna znajdować się w ich obozie, mimo iż stała się ona niezawistą...”

Opłata pocztowa wyszczególniona

Cena 20 gr

ŁÓDZKI
EXPRESS

ilustrowany

Rok I Łódź, wtorek 6 października 1953 r. Nr 31

Uchwała Zarządu Głównego ZMP

o uczczeniu
przez młodzież

X rocznicy Ludowego
Wojska Polskiego

Prezydium ZG ZMP podjęło uchwałę o uczczeniu przez młodzież X rocznicy powstania Ludowego Wojska Polskiego. Uchwała stwierdza m. in.:

„Z ludu wyrosło, ludowi służyło Wojsko Polskie przebyło pełen chwały bohaterski szlak bojowy. Bohaterstwo żołnierza polskiego w walce o wolność to kontynuacja pięknych tradycji polskiego oręża, nieśmiertelnych tradycji bojowych naszego narodu, pielęgnowanych przez wieki w sercach ludu polskiego”.

„X rocznica powstania pierwszych oddziałów ludowego Wojska Polskiego — święto żołnierzy — jest zarazem świętem całej młodzieży polskiej.

Witając 10-lecie Wojska Polskiego ZMP-owcy i organizacje ZMP winny wzmocnić swą pracę dla rozwijania i umacniania siły naszej ojczyzny”.

W dalszym ciągu uchwały Prezydium Zarządu Głównego ZMP wszystkim organizacjom i członkom związku poleca:

„Szerzej rozwinąć pracę polityczno-wychowawczą w celu zapoznania młodzieży z wielowiekową historią szlacheckich zmagani narodu polskiego w jego walce o postęp, o wolność, niepodległość i wyzwolenie społeczne. Zapoznać młodzież z bojowymi tradycjami i wspaniałym szlakiem bojowym Wojska Polskiego i wyjaśnić jego ludowy charakter — pierwszego w dziejach Polski wojska robotników i chłopów. Na przykładzie życia i walki naszych bohaterów narodowych, pogłębić u młodzieży uczucia żarliwego patriotyzmu i internacjonalizmu.

Szeroko popularyzować idee nierozrwalnego braterstwa broni Wojska Polskiego z Ar-

mią Radziecką, wychowując młodzież na wspaniałych wzorach walki młodzieży radzieckiej w obronie ojczyzny. Budzić wśród młodzieży głęboką nienawiść do wrogów narodu i pokoju i wzmocnić nieustannie jej czujność rewolucyjną.

Wyjaśnić całej młodzieży, że służba w wojsku jest zaszczytnym, patriotycznym obowiązkiem obywatela. Organizacje ZMP-owskie winny przygotować każdego Polaka do godnego wypełnienia tego obowiązku, a najlepszą młodzież kierować do szkół oficerskich.

Przeciw terrorowi faszystów

spad znaku
Malana
walczy
młodzież
w Afryce
Połudn.



Młodzież i robotnicy Afryki Południowej biorą coraz żywszy udział w ruchu oporu przeciw dyskryminacji rasowej i uciskowi kolonialnemu.

Na zdjęciu: fragment demonstracji młodzieży pracującej przeciw faszystowskiemu terrorowi rządu Malana. Na transparentie napis: „Afryka Południowa jest obozowiskiem więziennym”.

Fot. — CAF

Jak „Stars and Stripes”
oszukuje swych czytelników

Dowództwo wojsk hinduskich w Korei demaskuje kłamstwa prasy amerykańskiej

PEKIN (PAP). — Agencja Nowych Chin donosi z Kaesongu:

Przedstawiciele Indii w komisji repatriacyjnej państw neutralnych opublikowali oficjalne oświadczenie, w którym demaskują doniesienia prasy amerykańskiej, świadomie stawiające w fałszywym świetle działalność komisji.

Jak wiadomo, prasa amerykańska posługiwała się ostatnio najwstrętniejszymi kłamstwami i oszczerstwami w celu zamaskowania faktu, iż coraz więcej jeńców ludowych zgłasza chęć repatriacji.

Przedstawiciele Indii przytaczają w swym oświadczeniu charakterystyczny przykład oszukańczych metod, jakimi po-

stępuje się oficjalna prasa amerykańska. Przykładem tego jest zamieszczona w dniu 30 września przez amerykański dziennik „Stars and Stripes” fotografia z odpowiednim podpisem, głoszącym, iż wartownicy hinduscy siłą wnoszą jeńców północno-koreańskich i chińskich do obozów w strefie zdemilitaryzowanej.

Oświadczenie hinduskie stwierdza, że widoczny na fotografii jeńiec był do tego stopnia wygłodzony i wyczerpany, że wartownicy hinduscy musieli go wnieść na rękach.

OBYWATELU,
Twoim patriotycznym obowiązkiem jest przynależność do Ligi Przyjaciół Żołnierza!

Wieluń może służyć za wzór

Przełamać nastroje
samouspokojenia

— oto zadanie aktywu wiejskiego
w pow. łęczyckim

Analizując wykonanie planów obowiązkowych dostaw za okres kilku ostatnich dni widać pewne znaki przełomu w pow.

wieluńskim. Np. w ciągu dwóch pierwszych dni października powiat ten wykonał 7,8 proc. miesięcznego planu, wysuwając się na pierwsze miejsce wśród powiatów (w tabeli wykonania planu za bm.).

Krańcowo różna jest sytuacja w pow. łęczyckim. Okazał się on w październiku najgorszym spośród powiatów woj. łódzkiego. W dalszym ciągu nie wykonuje nawet połowy planów dziennych.

Gdzie są przyczyny sukcesów pow. wieluńskiego i niepowodzeń pow. łęczyckiego?

PRZYKŁAD AKTYWU —
NAJLEPSZĄ ZACHĘTĄ

W pow. wieluńskim już wiele gromad wykonało roczny plan dostaw. Uczyniły to przede wszystkim te gromady, gdzie dobry przykład dali sołtysi i członkowie rad narodowych.

Sołtys Gładowski, z gr. Kurzej, gm. Galewice pierwszy zawiózł zboże na punkt

skupu. Zaraz po nim uczyniła to znaczna część rolników gromady. Przewodnicy dostaw zmobilizowali do wykonania świadczeń swych ośpieszających sąsiadów. Przy agitacji powoływali się na najlepszy przykład — własny wzór.

Nie upłynęło wiele dni i gromada Kurzej jako pierwsza w powiecie zameldowała: — Wykonaliśmy roczny plan dostaw zboża i ziemniaków...

Podobnie było również w gromadzie Krzyż, gm. Czastrzy, gdzie rolnicy wykonali dostawy, porwani przykładem sołtysa Baka, oraz w wielu innych gromadach. Dalszy ciąg na str. 2

Depesza
Marszałka
Rokossowskiego
z okazji święta
Armii
Czechosłowackiej

Zastępca Przewodniczącego
Rządu
i Minister Obrony Narodowej
Republiki Czechosłowackiej
General Armii
Dr ALEXEJ CZEPICZKA

Praha

W dniu święta Czechosłowackiej Armii Ludowej proszę przyjąć serdeczne pozdrowienia i jak najlepsze życzenia dla Was i żołnierzy czechosłowackich sił zbrojnych od żołnierzy Ludowego Wojska Polskiego i ode mnie osobiście.

Stale pogłębiająca się przyjaźń między obu bratnimi armiami, nierozrwalne związany braterstwem broni i idei z potężną Armią Radziecką, przyczynia się do dalszego umacniania niepodległości i suwerenności naszych krajów oraz służy wielkiej sprawie utrwalenia pokoju na świecie.

Wiceprezes Rady Ministrów
i Minister Obrony Narodowej
(—) KONSTANTY ROKOSSOWSKI
Marszałek Polski

Z narad aktywu dzielnicowych
komitetów Frontu Narodowego

Poniosą prawdę
o stosunkach między
Państwem a Kościołem

Wczoraj odbyły się w Łodzi plenarne posiedzenia Komitetów Frontu Narodowego w dzielnicach Śródmieście, Leśna i Prawa, na których omawiano aktualne zagadnienia polityki międzynarodowej i krajowej. W szerokiej dyskusji, która rozwinęła się po wysłuchaniu zasadniczych referatów zabierali głos przedstawiciele różnych sfer społeczeństwa: robotnicy, profesorowie wyższych uczelni, urzędnicy, lekarze, inżynierowie i technicy.

Głosy dyskutantów świadczyły o głębokim zrozumieniu polityki rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej oraz o zdecydowanej woli szerokiego aktywu Frontu Narodowego — poniesienia w najszersze masy naszego społeczeństwa prawdy o stosunku naszego państwa do kościoła.

Ob. MUC — technik normowania w Centrali Odpadków Użytkowych podkreślił, że rząd nie walczy z religią ani z ludźmi wierzącymi, lecz z tymi przedstawicielami reakcyjnego duchowieństwa, którzy do dziś dnia nie pogodzili się z tym, że naród polski zrucił jarzmo kapitalistycznej.

Pracownik Filmu Polskiego ob. TARNOWSKI podkreślił,

że wyrazem stosunku władzy ludowej do religii jest 70 artykuł naszej Konstytucji poświadczający każdemu obywatelowi swobodę uprawiania praktyk religijnych. Wystarczy wspomnieć, że w całym kraju nie tylko odbudowuje się świątynie będące zabytkami architektonicznymi, ale również buduje się nowe kościoły. Weźmy chociażby Łódź, gdzie w tej chwili buduje się kościół przy ul. Aleksandrowskiej, przy ul. Zgierskiej i u wylotu autostrady warszawskiej.

Dalszy ciąg na str. 2

B. premier Iranu
Mossadik
przed sądem
wojskowym

LONDYN (PAP). — Agencja Reutera donosi z Teheranu, że przed tamtejszym trybunałem wojskowym rozpoczyna się proces b. premiera irańskiego Mossadika. Prokurator zażądał dla b. premiera kary śmierci.

Klika lisynmanowska przygotowuje nową prowokację

NOWY JORK (PAP). — Jak donosi z Seulu korespondent Agencji Associated Press, w południowo-koreańskich kołach wojskowych rozważana jest sprawa zorganizowania „masowej ucieczki” jeńców znajdujących się pod strażą wojsk hinduskich.

Akcję „masowej ucieczki” ma zorganizować podlegający bezpośrednio rozkazom Li Syn Mana komendant południowo-koreańskiej żandarmerii wojskowej, generał Won Jon Dok.

Liczne imprezy i obchody w Miesiącu Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

Od 8 października do 8 listopada obchodzimy w całym kraju Miesiąc Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

W Łodzi Miesiąc zainauguruje capstrzyk młodzieży szkolnej, wojska oraz członków LPŻ, który w dniu 7 bm. przebiegnie ulicami Łodzi. Wieczór inauguracyjny Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej odbędzie się 8 bm. w sali Filharmonii Łódzkiej. Podobne wieczory odbędą się także we wszystkich 7 dzielnicach TPP-R w Łodzi.

Jak już donosiliśmy, urządzi się także liczne akademie w zakładach pracy, spotkania z uczestnikami wycieczek do ZSRR, wieczory literackie, wycieczki oraz zorganizuje się wiele wystaw mówiących o Kraju Rad.

W MDK urządzona zostanie centralna wystawa oraz kiermasz książek radzieckich.

Podobnie jak w roku ubiegłym w lokalu Związku Bojowników o Wolność i Demokrację otwarty zostanie ośrodek propagandowo-reklamowy w związku z Festiwałem Filmów Radzieckich. Ośrodek ten będzie m. in. prowadził sprzedaż biletów do kin festiwalowych.

Odrzucić układ z Bonn i Paryża

Odezwa do Francuzów Prof. Joliot-Curie przemawiał na sesji Rady Pokoju

PARYŻ (PAP). — W sobotę i w niedzielę obradowała w Paryżu Krajowa Rada Pokoju. Po ożywionej dyskusji, w której omówiono najważniejsze problemy międzynarodowe i zadania francuskiej obrony pokoju, uchwalono odezwę do Francuzów stwierdzającą m. in.:

— Naród francuski nie chce po

6 dalszych powiatów zwolnionych od miarek i odsypów

WARSZAWA (PAP). — W ostatnich kilku dniach 6 dalszych powiatów przekroczyło 90 proc. tego rocznego planu obowiązkowych dostaw zboża dla państwa. Są to powiaty: Rybnik, Będzin i Pszczyca w woj. śląskim, Łódź i Pleszew w woj. łódzkim, Włocławek w woj. kujawsko-pomorskim, Kozienice w woj. kieleckim oraz pow. Opole.

Ogółem w kraju do 5 bm. plan obowiązkowych dostaw zboża w 90 proc. wykonało 15 powiatów.

Prezydium CRZZ zatwierdziło skład delegacji polskiej na III Światowy Kongres Zw. Zawodowych

WARSZAWA (PAP). — W dniu 5 bm. odbyło się rozszerzone posiedzenie prezydium Centralnej Rady Związków Zawodowych z udziałem przewodniczących zarządów głównych związków zawodowych i przewodniczących okręgowych rad związków zawodowych.

Na posiedzeniu omówiono stan bezpieczeństwa i higieny pracy w gospodarce narodowej oraz zadania związków zawodowych po ukazaniu się uchwały Prezydium Rządu o

zapewnieniu postępu w dziedzinie BHP.

Na posiedzeniu omówiono także przebieg kampanii przygotowawczej do III Światowego Kongresu Związków Zawodowych. Stwierdzono, że kampania ta, która trwa nadal, przyczyniła się do umocnienia wśród najszerzych rzeszy ludzi pracy w Polsce poczucia solidarności z masami pracującymi całego świata w walce o jedność związkową i pokój.

Po omówieniu przebiegu kampanii przygotowawczej do kongresu, prezydium CRZZ zatwierdziło skład delegacji polskiej na III Światowy Kongres Związków Zawodowych. W skład delegacji, na której czele stoi przewodniczący CRZZ — Wiktor Kosiński, wchodzi 18 delegatów i 4 zastępców.

Wykaz premii Narodowej Pożyczki

DRUGI DZIEŃ LOSOWANIA
ZŁ 1.000

35.288	40.296	278.180	306.273
306.280	442.433	493.892	493.897
552.579	680.181	696.290	784.864
860.232	920.246.		

ZŁ 500

40.295	41.818	53.581.	73.462
87.139	117.204	117.206	137.766
137.769	254.514	254.516	261.760
271.267	318.966	378.236	400.001
400.004	436.922	505.171	505.176
510.221	510.224	541.510	546.760
583.435	642.403	642.408	653.282
674.331	788.247	796.740	804.855
846.415	858.714	864.215	936.485
956.632			

ZŁ 250

582	21.451	40.294	52.813
87.136	105.191	117.210	158.694
158.698	195.098	198.047	219.663
219.668	219.670	254.511	254.513
261.757	261.758	267.314	267.317
278.171	278.172	318.962	318.964
318.967	318.970	319.815	319.820
337.921	344.946	346.074	346.075
346.602	350.065	350.066	393.649
398.547	400.010	436.928	455.094
460.001	460.004	460.010	493.893
505.177	510.223	510.714	546.753
551.422	551.429	552.580	592.602
616.124	616.125	616.129	676.742
676.742	696.284	706.898	711.433
711.440	727.534	742.490	743.842
796.734	796.738	804.858	846.416
860.233	860.239	861.463	863.449
864.211	899.701	899.706	911.306
911.638	933.979	987.879	998.672
998.680			

oraz 1.038 premii po zł 150.

Masy ludzi wierzących z głębokim uznaniem powitały

deklarację episkopatu z dnia 28 września br.

Społeczeństwo polskie przyjęło z ulgą i uznaniem postanowienie rządu i deklarację episkopatu, mające na celu stworzenie jak najdogodniejszych warunków dla realizacji porozumienia między Państwem i Kościołem. Poniżej podaje my wypowiedzi ks. St. Grabowskiego i dyrektora oddziału wojewódzkiego „Caritas” mgr Jerzego Głowni.

Jestem głęboko wstrząśnięty faktami zdrady narodowej i działania na szkodę naszego państwa, knowaniami przeciwko naszym granicom na Odrze i Nysie, które z taką jaskrawością, z taką nie ulegającą żadnej wątpliwości oczywistością, ujawnione zostały podczas procesu ks. biskupa Czesława Kaczmarka. Dla każdego katolika miłującego swój kraj, miłującego pokój, było słuszne i oczywiste zarządzanie naszego rządu w związku z pozbawieniem ks. arcybiskupa Stefana Wyszyńskiego jego funkcji, bowiem zdajemy sobie z tego jasno sprawę, że zarządzanie to nie było i nie jest wymierzone przeciwko kościołowi i wierze katolickiej w naszym kraju, lecz ma jedynie na celu zapobiec szkodliwym skutkom działalności nosicieli wrogu wobec naszego narodu polityki, zagrażającej naszej niepodległości i pokojowi.

Najlepszym, najwymowniej

szym tego dowodem jest deklaracja episkopatu polskiego z 28 września, która potępia fakty ujawnione w procesie ks. biskupa Kaczmarka i która zobowiązuje się imieniem całego episkopatu polskiego, że nie będzie nadal tolerowała wkraczania przez kogokolwiek z duchowieństwa na drogę szkolenia na szęj ojczyźnie.

My księża, z całym uznaniem przyjmujemy to stanowisko biskupów polskich.

Jestem głęboko przekonany, że wszyscy katolicy-patrioci z całym zrozumieniem i uznaniem powitają to oczyszczenie atmosfery, jakie nie wątpliwie wywoła deklaracja episkopatu i nie będą dawać posłuchu wszelkim zjadliwym, zatrutym podszeptom, płynącym z zagranicy, a które mają iść na rękę tylko tym wszystkim, którzy chcą liby z naszych odwiecznych ziem nad Odrą i Nysą uczynić podarek spadkobiercy Hitlera — Adenauera.

Ks. Stanisław Grabowski

Dyrektor oddziału wojewódzkiego zrzeczenia Caritas w Łodzi mgr Jerzy Głowni

Polityka tych dostojników odbiega zwłaszcza od punktów porozumienia, które mówiły o przeciwstawianiu się episkopatu rewizjonistycznym, neohitlerowskim siłom.

Rozpętana przez wrogów naszej ludowej ojczyzny antypolska kampania na Zachodzie ma na celu rozbicie jednolitości między wierzącymi i niewierzącymi. Te próby do niczego nie doprowadzą. Katolicy polscy, mając zagwarantowaną całkowitą swobodę wykonywania swych praktyk religijnych, pragną czynnie uczestniczyć w budowaniu

sprawiedliwego ustroju społecznego w naszym kraju.

Katolicy polscy, pamiętając o potrzebie jedności narodu, nie dopuszczą nigdy do tego, ażeby Kościół był nadużywany do celów najzupełniej sprzecznych z jego posłannictwem.

Stąd deklaracja episkopatu z dnia 28 września br., stwierdzająca, że wszystkie punkty porozumienia będą szczerze realizowane — powitana została z głębokim uznaniem przez masy ludzi wierzących.

Narady aktywu Frontu Narodowego

■ Dokończenie ze str. 1

— Zdradcy kupcy granicami Polski w londyńskich i nowojorskich kabaretach — mówił ob. KUNICKI — usiłując za pośrednictwem plugawych szczekaczek wmawiać ludziom, że proces Kaczmarka oraz zakaz pełnienia funkcji przez arcybiskupa Wyszyńskiego oznacza walkę Państwa z Kościołem, Władza ludowa walczy jedynie ze szkodnikami, że zdradcami narodu. Każdy Polak zdaje sobie sprawę z tego, że biskup Kaczmarek był sądzony nie dlatego, że jest biskupem, że nosi sutanę, lecz dlatego, że jest zdrajcą.

— Ale — stwierdził prof. DYBOWSKI — mamy w naszym kraju tysiące kapłanów związanych najściślej z ludem, nawiązujących do szczytnych tradycji Kopernika, Kołłątaja, Staszica i ks. Ściegiennego, mamy kapłanów noszących na sutanach wysokie odznaczenia Polski Ludowej. Wszyscy księża pragnący uczciwie spełniać obowiązki kapłańskie mają zapewnioną opiekę państwa w ich wykonywaniu.

Wypowiedzi te, jak i inne głosy w dyskusji świadczą, o tym, że społeczeństwo nasze właściwie ocenia oświadczenie Rządu Polskiego z dn. 28 września br. oraz deklarację Episkopatu, i daremnie sąsiłowania wrogów posiania wadli w łonie naszego narodu.

Przełamać nastroje samospokojenia

■ Dokończenie ze str. 1

Nie można oczywiście uogólniać. Jest jeszcze w pow. wielunińskim wielu aktywistów wiejskich, którzy zalegają z dostawami, nie mobilizując swych sąsiadów. Ale i na to znalazło się w wielunińskim ramię.

Organizuje się tam często rzeczowe naraady, na których aktywiści wymieniają swe doświadczenia. Ostatnio np. analizowano możliwości przyspieszenia dostaw 280 sołtysów.

KULACKI OPÓR

Czerwiński Piotr z gr. Urbanice, posiadacz 19 ha ziemi miał tylko jedną odpowiedź na prośby i napomnienia w sprawie dostaw:

— Nie obrodziło... Nie dam...

Prezydium Rady Narodowej postanowiło ukarać butnego kulaka karą pieniężną. I o dziwo... zboże od razu się znalazło. Czerwiński dostawił przypadające na niego 4.925 kg w całości.

Umiejętnie stosowane kary kruszą opór kulaków z pow. wielunińskiego.

DUŻA POMOCĄ — ZBIOROWE DOSTAWY

Dużą pomocą w realizacji dostaw są w wielunińskim również manifestacyjne dostawy, których coraz więcej chłopcy organizują. Np. ostatnio takie manifestacyjne dostawy zorganizowali chłopcy z gr. Chorzew Kolonia, w gm. Siemkowice, oraz gr. Kolonia Dietrzykowice.

Ilość zbiorowych dostaw zwiększa się coraz bardziej.

W POW. ŁĘCZYCKIM... SAMOSPOKOJENIE

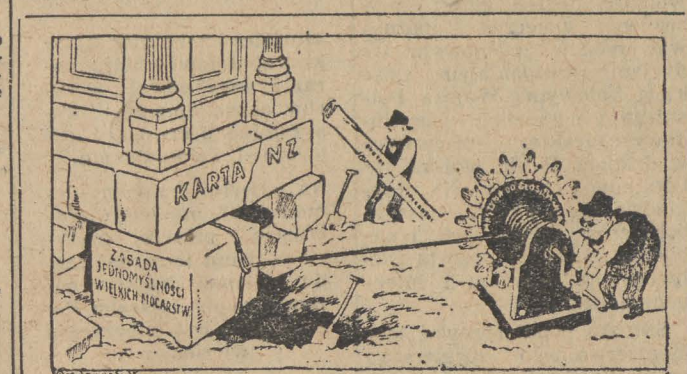
Omawiane powyżej przykłady świadczą o właściwym zrozumieniu przez aktyw wieluniński swojej roli i zadania.

Takiej troski nie widać w powiecie łęczyckim. Mało jest w tym powiecie zbiorowych dostaw. Gminne rady narodowe puszczają kulakom płazem łamanie planów. Np. gmina Tkaczew wykonała dotąd zaledwie 41,4 proc. planu rocznego, ale Prezydium GRN toleruje niewywiązywanie się z dostaw takich zatwardziałych kulaków jak Antoniego Kaziemierczaka z Solcy Wielkiej, Szymczaka z gr. Lubin lub też Graczyka z gr. Leszcze. Podobnie tolerancyjny stosunek do wrogiej działalności kulaków przejawia GRN w Gostkowie.

Że pracuje w łęczyckim aktyw wiejski. Niech za dowód tego twierdzenia posłuży jeden tylko ale bardzo znamienity przykład. Wiadomym jest w powiecie, że bardzo źle pracuje zespół gminny w Gostkowie. Mówi się o tym w powiecie, błada się nad tym... Coż pomoże jednak biadanie, gdy opiekun tego zespołu z ramienia Prez. PRN nie był w tej gminie od 3 tygodni.

Tak to więc — pow. łęczycki tym różni się od pow. wielunińskiego, że jest w nim słabsza praca aktyw. I dopóki aktyw ten nie przełamie swych nastrojów samospokojenia, dopóty nie może być mowy o poprawie w dostawach.

Al. Bał



„Umocnienie” ONZ według metody Dullesa. Przebudowa fundamentów Rys. Bor. Jefimowa

Z obrad ONZ

Dyskusja o prawach kobiet

NOWY JORK (PAP). — W tych dniach rozpoczęła się w komisji do spraw społecznych i kulturalnych Zgromadzenia Ogólnego NZ dyskusja nad problemem „rozszerzenia praw politycznych kobiet w tych krajach, w których kobieta nie korzysta w pełni z tych praw”.

Komisja rozpatruje projekt rezolucji, zgłoszonej przez Grecję, Republikę Dominikańską, Indie, Indonezję, Kubę i Chile.

Rezolucja zaleca: „podjęcie wszelkich koniecznych kroków w celu rozszerzenia — zwłaszcza w drodze podniesienia poziomu wykształcenia — praw politycznych kobiet wszędzie tam, gdzie nie korzystają one w pełni z praw m. in. w krajach powierniczych i na terytoriach nie posiadających samorządu”.

Wielu delegatów poddało powyższą rezolucję krytyce.

Przedstawiciel białoruskiej SRR, Nowikowa, podkreśliła, że aby kobiety mogły korzystać w pełni z praw politycznych, należy im zapewnić prawo do pracy, prawo swobodnego wyboru zawodu, równą płacę za równą pracę, równe prawo do ubezpieczeń społecznych, prawo do ochrony macierzyństwa i dziecka ze strony państwa oraz prawo do nauki, czynne i bierne prawo wyborcze bez jakiegokolwiek ograniczenia i dyskryminacji.

W zakończeniu Nowikowa stwierdziła, że mimo poważnych braków, rezolucja sześciu państw stanowi pewną próbę rozszerzenia praw politycznych kobiet, toteż delegacja białoruska będzie głosować za nią.

Żądamy więcej „drobiazgów“ Zamówienie społeczne połowicznie wykonane

Stwierdzaliśmy już niejednokrotnie w naszym piśmie braki w zaopatrzeniu Łodzi w rozmaite drobne artykuły codziennego użytku. Postarajmy się odpowiedzieć na pytanie, dlaczego te braki zaistniały.

Drobny przemysł terenowy, który wraz ze spółdzielczością pracy powinien zaopatrywać rynek w artykuły nie wytwarzane przez wielki przemysł, nie orientuje się dokładnie w tym, czego żądają konsumenci w Łodzi i w województwie. Przemysł terenowy nie przeprowadza własnych badań w tej dziedzinie, zaś analiza potrzeb rynku, sporządzana przez Wydział Handlu — jak już pisaliśmy przy innej okazji — jest wysoce niedostateczna. **Taka jest pierwsza przyczyna po wystawianiu niektórych braków w zaopatrzeniu rynku.**

WYMOWA JEDNEGO LISTU

Ale nie jest to jedyna przyczyna. W liście Miejskiego Zarządu Przemysłu Terenowego do Ministerstwa Przemysłu Drobno- i Rzemiosł rozu-

muje się mniej więcej tak: „Trudno jest wprowadzać do produkcji nowe asortymenty dla bezpośrednich potrzeb konsumentów, a dużo łatwiej i wygodniej jest produkować na zamówienie przemysłu. Przemysł wielki zamawia najczęściej rzeczy drogie jak części maszyn wiórkowniczych, maszyny budowlane, kotły, aparaturę itp. Produkcję artykułów ma się łatwiej i zapewniony zbył, a jednocześnie ułatwia one wykonanie planu produkcyjnego przemysłu terenowego obliczonego według wartości produkcji.

NA PLAN DALSZY...

Działalność przemysłu terenowego opiera się w przytłaczającej części na usługach i produkcji dla przemysłu — lekkiego i ciężkiego. Bezpośrednie potrzeby ludności schodzą niestety — jak dotychczas — na plan dalszy. A przecież produkcja artykułów konsumpcyjnych jest podstawowym zadaniem przemysłu drobnego.

TYŁKO CZTERY NOWE ARTYKUŁY

W drugim kwartale br. Łódzki przemysł terenowy rozpoczął produkcję szeregu nowych artykułów. Są to: podnośnik samochodowy, koperty do żyletek (na zamówienie fabry-



Złota ZPB im. I. Artychlewskiego należy do przodujących zarówno w przemyśle bawełnianym, jak i włókienniczym.

A jednak...

Przedkci z sali Vc i Vle produkują w ciągu całego miesiąca tyle wyrobów, ile wynosiła produkcja tych zespołów w jeden dzień w miesiącu, jest stracony dla produkcji, ponieważ wybrakowany niedopięty przedział trzeba ponownie przerabiać.

Na naradzie roboczej u naczelnego dyrektora zakładów przedkci postanowili pracować jeszcze uważniej, by zlikwidować braki w niedopiętych, które powodują złą jakość przedkci i zmniejszają wykonawstwo planu.

Za tydzień zbiorą się ponownie w gabinecie dyrektora, by omówić wyniki walki z brakorobstwem. (wit.)

Foto L. Olejniczak

Henryk Korotyński

Faryzeusze — i fakty

W roku bieżącym, podobnie jak w latach ubiegłych, odwiedziła Polskę spora liczba gości z zachodnich krajów kapitalistycznych — dziennikarzy i działaczy społecznych. Wśród nich byli ludzie dalecy od lewicy, dalecy od marksizmu — byli m.in. katolicy z Francji i Belgii, jak np. ks. Bosc, p. Madelaine Terral, radna miejska z Lens, Jean Pichon i inni.

Co było dla nich podczas wędrowek po Polsce najciekawszą bodaj rewelacją, odkryciem niemal? Rewelacją dla nich stanowił widoczny i sprawdzalny na każdym kroku fakt, że w naszym kraju życie religijne rozwija się bez przeszkód, że w niezliczonych świątyniach w Polsce odbywają się nabożeństwa, wygłaszane są kazania i udzielane śluby kościelne, że w większości szkół prowadzona jest nauka religii itd. itd. A więc fakty, nam tu w Polsce wszystkim znane i oczywiste, zdumiewały i zaskakiwały katolików francuskich czy belgijskich.

Przyczynę tego zjawiska nie trudno ustalić: propaganda imperialistyczna na Zachodzie tyle że nieustannie, że w Polsce religia i Kościół są prześladowane, iż wielu ludzi w tamtych krajach uwierzyło w te kłamstwa.

— Jadąc do Polski — (są to słowa jednego z katolików francuskich) — myślałem, że zastanę pozamykane kościoły, gdzie ukradkiem odprawiane są nabożeństwa. Przekonałem się, że we Francji wprowadzono mnie w błąd i że uwierzyłem fałszom. W naszym kraju katolicy mają — podobnie jak wyznawcy innych religii — swobodę i możliwość wierzzenia i praktykowania, a duchowni — głoszenia prawd wiary.

Katolik francuski Jean Pichon, po powrocie z Polski do Francji, zabrał głos na łamach mieszczańskiego dzien-

nika „Combat“), dając świadectwo prawdzie. Na początku artykułu opisuje on, jak rano spotkał na ulicy Poznańska księdza, niosącego Najświętszy Sakrament, przed którym przyklekali ludzie wiary, i dalej stwierdza:

„Jeśli ten ksiądz z Poznania idzie ulicą o 9 rano z Najświętszym Sakramentem, jeżeli nabożeństwo odprawia się o każdej porze (np. o godz. 8 wieczorem w Krakowie), to całkiem jest oczywiste, że wolność religii istnieje w Polsce z całą pewnością. Ale to jeszcze nie wszystko. Rząd na przykład finansuje odbudowę kościołów, nie stawiając tej sprawy na ostatnim planie... Rząd zapewnia również jedną godzinę tygodniowo nauki religii w szkołach podstawowych. Księża lub wykładowcy świeccy, którym to zleceno, otrzymują wynagrodzenie... Rząd wreszcie pozwala na istnienie uczelni wyznaniowych — Katolicki Uniwersytet w Lublinie jest w dalszym ciągu otwarty, a katolickie pisma i katolickie instytucje wydawnicze mogą nawet czerpać dochody z kierowanych przez siebie wytwórni przedmiotów kultu religijnego.

Tyle francuski katolik Jean Pichon, który przybył do Polski, przekonał się, jak go na Zachodzie okłamano i zobaczył, jak wygląda prawda.

Jest w Polsce Ludowej jeszcze wiele innych faktów, świadczących o tym, że jak wielkiej opieki i pomocy Państwa korzysta Kościół. Wiele jest jeszcze innych dowodów na to, że władza ludowa umożliwia ludziom wierzącym, obywatelom Rzeczypospolitej, zaspokajanie ich potrzeb religijnych i łoży na to setki milionów złotych.

Państwo pomagało i pomaga nie tylko dotacjami finansowymi w odbudowie kościołów, ale także przeznaczając na ten cel wielkie ilości materiałów, których brak przecież odczuwamy, jak blacha cynkowa, cement, żelazo, drzewo itp. Ministerstwo Kultury i Sztuki objęło opieką konserwatorską 4.341 kościołów, a 1.200 różnego rodzaju budynków kościelnych poewangelickich Kościół katolicki otrzymał od władzy ludowej na Ziemiach Odzyskanych.

Ludzie wierzący w Polsce nie tylko mają pełną swobodę i swobodę uczestniczenia w nabożeństwach, przy tworze chorów kościelnych i organów, ale także biorą udział w procesjach i odpustach, udają się na pielgrzymki do Częstochowy, Piekary, Kalwarii, na Górę św. Anny i do innych uświęconych tradycją miejsc. Pracują instytucje wydawnicze literatury katolickiej, otwarte są księgarnie, które tę literaturę sprzedają. Ukazują się coraz nowe dzieła z historii Kościoła, dogmatyki i teologii — obok książek publicystycznych i literackich pisma katolickich pisarzy. Biblia w nowym tłumaczeniu na polski ks. prof. Dąbrowskiego wydana została przez „Pax“ w ogromnym nakładzie 150 tys. egz., katechizm ks. Piotrowskiego w 100 tys. egz. (wydawnictwo „Albertinum“), a modlitewniki „Ars Christiana“ w 465 tys. egz. A obok tego ileż śpiewników kościelnych, kalendarzy, historii biblijnych, katechetycznych podręczników szkolnych itp.

Oto pokrótce podane i nie wszystkie bynajmniej fakty, świadczące o tym, jaka jest prawda:

W Polsce istnieje wolność sumienia i wyznania, państwo ludowe w pełni umożliwiło swoim obywatelom-katolikom zaspokajanie ich potrzeb religijnych.

Jednakże państwo ludowe, przestrzegając wolności sumienia i wyznania, nie pozwala aby ta wolność, aby religia i Kościół były nadużywane dla celów politycznych, wrogich żywotnym interesom naszego narodu i nie z religią nie mających wspólnego. Państwo ludowe nie może tolerować i nie toleruje wykorzystywania uczuć religijnych ludzi wie-

*) numer z dnia 17 września 1953 r.

rażących w kraju, dla jątrzenia, przeciw władzy państwowej, dla osłabienia jedności społeczeństwa, a więc dla tych celów, które osiągnąć by chcieli najzacieklejsi wrogowie Polski i Polaków.

I dlatego biskup Kaczmarek był sądzony — jako obywatel Rzeczypospolitej, a nie jako biskup — za czyny polityczne, za czyny przestępcze, za współpracę z hitlerowcami, a potem z imperialistami amerykańskimi, na szkodę narodu polskiego.

I dlatego rząd polski zakazał arcybiskupowi Wyszyńskiemu pełnienia jego dotychczasowych funkcji, ponieważ wykorzystywał on i swoją wysołą godność kościelną i katedralną i procesję dla jątrzenia i podburzania, ponieważ uniemożliwiał on normalizację stosunków między Państwem a Kościołem.

Episkopat na swojej konferencji z udziałem 24 biskupów polskich wybrał jednomyślnie jako swego przewodniczącego ks. biskupa Klepacza, ordynariusza łódzkiego i wydał deklarację, w której oświadczył m. in.:

„Episkopat polski w trosce o dobro Kościoła i narodu, a zarazem w interesie jedności i zważając na dobro narodu zdecydowany jest starać się, aby nie dopuścić na przyszłość do wypaczenia intencji i treści Porozumienia z kwietnia 1950 roku i stworzyć sprzyjające warunki dla normalizacji stosunków między Państwem i Kościołem.

Episkopat również przeciwstawia się wiązaniu religii i Kościoła z egoistycznymi celami politycznymi wrogich Polsce sił zagranicznych, które chciałyby nadużyć uczuć religijnych dla rozgrywek politycznych.

Świadczy to, że hierarchia kościelna w Polsce wykazała zrozumienie dla jednolitej podstawy narodu i dla słusznej, konsekwentnej polityki rządu ludowego.

Rząd Rzeczypospolitej w oświadczeniu wicepremiera Cyrankiewicza przyjął do wiadomości deklarację Episkopatu i stwierdził:

„Jest troską Rządu, aby zagwarantowane przez Konstytucję prawa i obowiązki obywateli w zakresie swobód religijnych i wolności sumienia były w pełni przestrzegane przez wszystkie instytucje i wszystkie obywateli. Władze państwowe stoją na gruncie zasad Porozumienia z dnia 14 kwietnia 1950 r. i uwzględniając deklarację Episkopatu z dnia 28 września 1953 r. będą zyczliwie ustosunkowywać się do postulatów hierarchii kościelnej, sądząc, że właśnie ona realny wkład do umacniania jedności i zwartości społeczeństwa.

Powstaje więc sytuacja sprzyjająca pełnej normalizacji stosunków między Państwem a Kościołem — sytuacja, w której Kościół ma pełną możliwość wykonywania swojej misji religijnej, ale nie jest wykorzystywany przez nikogo dla obcych, antypolskich celów politycznych.

Rzecz więc zrozumiała, że zarówno świeccy obywatele Rzeczypospolitej jak i duchowieństwo polskie, stojące w swojej zdecydowanej większości na patriotycznym gruncie, przyjęli decyzję Rządu i deklarację Episkopatu z aprobatą i z uczuciem ulgi, że oto położony został kres jątrzeniu i sianiu waśni wewnętrznych na tle religijnym, że umocniony został spokój i jedność narodu — tak niezbędne wobec kłopotów zewnętrznych wrogów Rzeczypospolitej.

Zestawmy teraz przytoczone wyżej fakty, świadczące o wolności religii i Kościoła w Polsce, z obłądną i wręcz plugawą kampanią antypolską, podjętą na nowo ze szczególną gwałtownością w Niemczech zachodnich, w Ameryce i wśród emigrantów „londyńskich“. Faktu ani jednego, dowodu ani jednego (bo i skąd go wziąć?) tylko dzień w dzień krzyk i wrzask, że w Polsce „religia jest gnębiona i tępiowana“, że — słuchajcie! — „prawie wszyscy ludzie za żelazną kurtyną prześladowani są za wiarę“, że „Kościół jest podany torturom“ itd. itd. Zanim określimy niedwu-

znaczne, antypolskie cele polityczne tego niewiarygodnego fałszerstwa — zobaczmy najpierw, kim są ci „obrońcy wiary i Kościoła“, ci namaszczonym głosem wołający „strażnicy religii katolickiej“.

A więc przede wszystkim są to wszelkimi odmianami i odcieniami odwetowcy z Niemiec zachodnich, od kanclerza Adenauera aż do kardynała Fringsa — ci, którzy odgrają się najzwyklej na nasze ziemie i organizują Wehrmacht pod dowództwem hitlerowskich marszałków i generałów. Hakatysta Adenauer wypowiedział się po przez swój oficjalny biuletyn rządowy z dnia 30 września, a hakatysta kardynał Frings z pomocą, i protestu, i depeszy i na dodatek własnego organu prasowego, polakożerczego pisma „Echo der Zeit“. Kim jest zadowolony o religię Adenauer, nie trzeba w Polsce nikomu wyjaśniać, a kto to taki kardynał Frings, wystarczy krótkie przypomnienie:

Kardynał Frings, noszący oficjalnie tytuł „Fuehrer“ Kościoła w Niemczech, zasłynął wielokrotnymi wystąpieniami przeciwko zachodnim granicom Polski i za trzecią wojną światową. To on, kardynał Frings powrócił z nadodrzańskich do Polski i przesiedlenie Niemców nazwał „wypadkami wojażącymi o pomście do nieba“, „nędznym gwałtem i zupełnym nieposzanowaniem ludzkości i praw“.

Któż oprócz Adenauera i Fringsa?

Oczywiście rozgłoszenie radiowe Ameryki i Anglii, a więc krajów niekatolickich, krajów z punktu widzenia Kościoła heretyckich, krajów, które dawno już zerwały z Kurią Rzymską i nie uznają papieża, jako głowy Kościoła. BBC z Londynu broni religii katolickiej — z tego Londynu, w którym ścinano głowy biskupom katolickim i w którym ogłoszono (i po dziś dzień tak jest) króla Anglii głową Kościoła.

Któż jeszcze w tej galerii obłudników?

Oczywiście emigracyjni bankruci, a wśród nich np. protestant, nie katolik Anders, albo p. August Zaleski, długoletni sanacyjny minister spraw zagranicznych, prezes Banku Handlowego, znany przed wojną w Warszawie jako mason i ateusz, wierzący w pieniądze, w Piłsudskiego i w nic więcej. Oni to nagle, gdy padł sygnał z Waszyngtonu, poczuł się synami Kościoła i jego obrońcami — cyniczni, obłudni, wyrachowani i zgrani do nitki gracze małej emigranckiej polityki.

Sprawa jest jasna i wszystkim widać, jak na dłoni:

W zamysłach tych wszystkich panów od Adenauera do Andersa i od Fringsa do Dullesa, Kościół i religia mają być narzędziem ich wojennej, antypolskiej polityki. Długo ilczyli na to, że tym właśnie narzędziem się posługując, wywołają w Polsce ferment i po dział w naszym narodzie, że nas osłabią i skłócą, że nas bło tem wobec opinii na świecie zaszargają.

Ostatnie wydarzenia stwarzające grunt dla pełnej normalizacji stosunków między Państwem a Kościołem w Polsce, odbierają im te nadzieje. Narzędzie wypada z brudnych rąk faryzeuszków. Stąd gniew zacieklej — gniew bezsilny. Do bre przysłówie polskie pasuje tu, jak ulał: „diabeł ubrał się w ornat i ogonem na mszę dzwoni“.

Spółcześnie polskie, jednolite i miłujące swój kraj, całe patriotyczne duchowieństwo polskie, związane z narodem i z krajem, widzi prawdziwe oblicze faryzeuszków i fałszerzy, wrogów naszych granic i naszej pracy, którzy by chcieli zburzyć spokój polskich domów.

Ich niecne wysiłki czeka nieuchronne bankructwo.

Przedkci łódzkie walczą o jakość

Polskie Towarzystwo Ekonomiczne niesie pomoc praktyce

Oddział Łódzki Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego postanowił wzmocnić popularyzowanie wiedzy ekonomicznej, zacieśnić współpracę naukowców z praktykami życia gospodarczego, oraz zorganizować szkolenie pracowników gospodarczych.

Jeszcze w roku bieżącym zostaną zorganizowane następujące kursy: planowania w przedsiębiorstwie przemysłowym, analizy działalności gospodarczej przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych, księgowości ogólnej (dla początkujących), oraz księgowości przemysłowej (ramowy plan kont, rejestry,

uproszczona księgowość materialowa — kurs dla zaawansowanych), księgowości handlowej i budżetowej.

Wykłady — w ogólnej liczbie 200 godzin — odbywać się będą trzy razy w tygodniu w godzinach od 18 do 21.15. Rozpoczną się one od połowy października i trwać będą do końca lutego 1954 roku.

Zapisy przyjmuje i udziela informacji w godzinach od 17 do 18 oddział Stowarzyszenia w gmachu Wyższej Szkoły Ekonomicznej — Łódź ul. Armii Ludowej 3-5 pokój 201.

Wielka manifestacja solidarności

Młodzież Łódzka nie zawiedzie zaufania kolegów

prześladowanych w krajach kapitalistycznych

PRZEMAWIAJĄC na nie dzielny spotkaniu młodzieży łódzkiej z delegatami na III Światowy Kongres Studentów przewodniczący ZŁ ZMP Jerzy Chabelski zacytował m.in. fragment listu, zamieszczonego w przedwojennym piśmie „Na przelaj”.

Oto co pisały dziewczęta i chłopcy w roku 1934:

„Mamy 20 lat. Możemy trochę mniej, może trochę więcej. Gdzie nasza młodość? Zrabowali ją nam. Pozbawili nas prawa być młodymi. Jesteśmy wydziedziczeni, bezrobotni i głodni. A przecież mamy 20 lat. Chcemy żyć, pracować, jeść, mieć dach nad głową, uczyć się, czytać, używać sportu i zabaw, chcemy młodości i miłości. Kapitalizm zabiera nam wszystko!”

List ten jest wstrząsającym obrazem warunków, w jakich egzystowała młodzież w Polsce sanacyjnej.

Wanda Jabłońska studentka PWSA w Łodzi, delegatka na kongres, dzieląc się swymi wrażeniami, stwierdziła na wstępie, że cały kongres był jednym wiel-

kim oskarżeniem kapitalizmu. Delegaci z krajów kolonialnych i zależnych mówili o nędzy, głodzie, prześladowaniach — o ciężkim życiu, jakie wiodą.

Np. w Indiach człowiek umierający na ulicy jest zjawiskiem już tak powszechnym, że nie zwraca niczyjej uwagi. W Japonii 10 milionów bezrobotnych przemiera głodem. We Włoszech i Francji studenci zarabiają na życie pracując jako czyszciciele butów, żywe reklamy itp. W Niemczech zachodnich 16 tys. studentów z dyplomami lekarzy i inżynierów poszukuje pracy...

Z uwagą słuchała młodzież zebrana w hali na Włodzimierza słów delegatki. Słuchała i... porównywała. Warunki w Polsce przedwojennej, życie studentów w państwach kapitalistycznych ze swym własnym, obecnym życiem, pełnym radości i twórczego zapału.

Kiedy zaś delegatka powiedziała, że studenci z krajów kapitalistycznych głęboko ufają polskiej młodzieży, iż ta pomoże im w walce o pokój, sprawiedliwość i demokrację, wybuchła burza oklasków i okrzyków.

Wyrazem solidarności z walczącą młodzieżą państw imperialistycznych jest sumienna nauka i jak najlepsze przygotowanie się do wypełniania czekających po ukończeniu studiów obowiązków.

Młodzież Łódzka nie zawiedzie zaufania kolegów cierpiących nędzę i prześladowania w kapitalistycznej nie wol.

Dała tego wyraz na nie dzielny spotkaniu...

Uczestników spotkania czekała miła niespodzianka. W drugiej części programu wystąpił bowiem znany artysta sceny łódzkiej mł. Bojarska, Kenda, Slaski, Szalawski, Wajda i Walter.

Po raz drugi zdobyli sztandar przechodni

Główna Komisja Współzawodnictwa Pracy przy Związku Spółdzielni Przemysłowej i Rzemieślniczej w Warszawie przyznała Związkowi Branżowemu Metalowo-Drzewnemu i Wytwórczości Różnych na woj. łódzkie pierwsze miejsce w krajowym współzawodnictwie międzyzakładowym za II kwartał 1953 r.

Należy nadmienić, że związek ten zwyciężył również w współzawodnictwie ogólnokrajowym w pierwszym kwartale br. Tak więc sztandar przechodni pozostał po raz drugi w jego posiadaniu.

Z wizytą w Domu Młodego Robotnika „Express” wznawia spotkania artystów-plastyków z robotnikami

Po przerwie wakacyjnej redakcja „Łódzkiego Expressu Ilustrowanego” wznawia spotkania artystów - plastyków z robotnikami i robotnicami łódzkich zakładów pracy, które cieszyły się w ubiegłym okresie dużym powodzeniem.

PIERWSZE spotkanie odbyło się w świetlicy Domu Młodego Robotnika na Stokach. Już po kilku minutach sporego zainteresowania jak wdzięcznych mamy słuchaczy. Od razu rzucano się w oczy, że zapewnienie świetlicy chłopcy i dziewczęta przybyli tu w pełni potrzeby poznania rzeczy nowych, a pięknych. Ze skupioną uwagą słuchano też każdego słowa.

Prelekcja ob. Andersa o sztuce w ogóle oraz o malarstwie i grafice znalazła żywy odbiór. Posypały się pytania. Jak pracuje grafik? Czy grafik może być równocześnie dobrym malarzem? I tak dalej.

Na wszystkie pytania odpowiadał znany artysta-grafik, prof. Tyrowicz.

Popularna pogadanka, ilustrowana przykładami prac grafika, wzbudziła ogólne zainteresowanie. Krążyły po sali, podawane z rąk do rąk, drzeworyty, szkice — piękne dzieła sztuki graficznej.

— Nie przypuszczałem nigdy, że praca artysty - grafika wymaga tyle trudu i wysiłku — zwierzała się Leokadia Król, pracownica Zakładów Mechanicznych im. Strzelczyka, oglądając uważnie misternie rzeźbioną rylcem deskę. — I z tego później odbija się ten obrazek? — pytała, wskazując na widoczek. — Chciałabym zobaczyć duże obrazy —

Poinformowana, że może je obejrzeć w Muzeum Sztuki,

postanowiła, że pójdzie tam w najbliższym czasie.

Edward Ciszewski z Zakładów Przemysłu Węglanego im. Gwardii Ludowej ma zamiar iść do rysunków. Toteż z większym niż inni skupieniem słuchał wyjaśnień o pracy grafika.

Kto wie, może spotkanie z plastykiem zachęci go do pracy nad rysunkiem. Może skłoni do nauki w tym kierunku? Możliwości są obecnie obliczone. I to dla każdego.

Zegnamy DMR na Stokach w przeświadczeniu, że podana tu garść wiadomości o sztuce wzbudzi na pewno szerokie zainteresowanie, zachęci do odwiedzania naszych muzeów, galerii i wystaw, do udziału w pracy kulturalnej świetlicy. (Jot).

Pozdrowienia z Bałuty

Od kilku dni dzielnicą Bałuty ma nowych lokatorów. Przybyło dużo rodzin z innych dzielnic miasta ze starych walących się domów, do nowych, jasnych i wygodnych mieszkań.

Wraz z napływem nowych mieszkańców w dzielnicę daje się odczuć brak niezbędnych zaopatrzenia sklepów spożywczych. Już w rannych godzinach trudno nabyć pieczywo, a o wyrobach mięsnych nie ma mowy. Trzeba jechać do miasta po zakupy, a nawet po gazety, bo i kiosku tu nie mamy.

Dobrze byłoby też otworzyć tu aptekę. Prosimy więc Wydział Handlu, Dyrekcję PSS, MHD i MMH o zwrócenie większej uwagi na naszą dzielnicę miasta.

Czytelnicy bloku przy ul. Helskiej

Droga Dystrybucja i Wydział Handlu Bałuty — to oczko w głowie całej Łodzi, a zatem Wasze też i nie powinniśmy o tym przypominać. Tylko nie zapomnijcie nas i nie zapominajcie o innych dzielnicach. (308)

Książka życzeń i żądań

Od biletera do dyrekcji

Wracając 28 września o godz. 19.30 ze Zduńskiej Woli do Łodzi, zostałem ogólnie potraktowany przez biletera PKP.

Mam bilet miesięczny, składający się z świadectwa i biletu kartonowego. Kiedy bileterowi okazałem świadectwo, krzyknął pytając „czy to jest bilet?” Nim zdążyłem wyjąć bilet kartonowy z portfela, chwycił za świadectwo, bilet i portfel, zgniół i złamał go tografię, a na mój protest wzrościł się do tego stopnia, że zaczął mi wymyślać. Strażnik kolejowy, który się w tym momencie zjawił, wystawił mi mandat karny w wysokości 3 zł. — „Ulgowo” — jak mówił, że bym nie

Odpowiadamy

WŁODEK Z CHOJEN. MATURYSTA: Jak już informowaliśmy naszych Czytelników — redakcja nie pośredniczy w przydziałach pracy. Otrzymał na pewno skierowanie z Oddziału Zatrudnienia (ul. Wólczańska 18).



Tramwaje wracają na dawne trasy

W związku z ukończeniem wybudowania torów na ul. Piotrkowskiej, od dnia 7 bm. tramwaje linii 3, 6 i 9 kursować będą w obu kierunkach normalnymi trasami, a mianowicie:

LINIA 3 — z Zarzewa, ul. ul. Przybyszewskiego, Pl. Reymonta, Piotrkowska, Obr. Stalingradu, Al. Unii, Srebrzyńska na Nowe Złotno.

LINIA 6 — z ul. Wróblewskiego przez Czerwoną, Piotrkowską, Pl. Wolności, Nowotki do Tamki.

LINIA 9 — z ul. Kopcińskiego przez Przejazd, Piotrkowską, Pl. Wolności, Obr. Stalingradu, Zdrowie.

Ofiarną pracą dowiedziemy że jesteśmy godni stopni oficerskich

Najmłodszy kinomani zobaczą niedługo trzy nowe kolorowe filmy rysunkowe

Wytwórnia Filmów Rysunkowych w Bielsku zakończy w niedługim czasie prace nad trzema nowymi filmami rysunkowymi w kolorach. Najmłodszych naszych widzów kinowych zainteresują na pewno tytuły tych filmów: „Kim-sobowpodróżnik”, „Zbuntowane rysunki” i „Gucio Pingwin”.

Filmy te mają wejść na ekran jeszcze w końcu tego roku.

Poza tym w opracowaniu laboratoryjnym są następujące filmy: „Czyżby”, „Koziołeczek”, „Niebieski lisek” i „O kaczce płotce”. (J)

Nie tylko przez grzeczność

W imieniu mieszkańców ul. Karpackiej, Trwałej i Chocimskiej, zwracam się za pośrednictwem „Łódzkiego Expressu Ilustrowanego” z prośbą do Elektrowni Łódzkiej o zainstalowanie kilku lamp ulicznych na ul. Karpackiej, odcinek Zaolziańska — Chocimska.

Powrót z pracy przez te ulice w godzinach wieczornych nie należy do przyjemności, szczególnie dla kobiet. T. OLBROMSKI stały czytelnik

Sądymy, że nie tylko względy kulturalne wobec kobiet zadecydują o pozytywnym załatwieniu prośby naszego Czytelnika. (181)

Do...

„Rady Narodowej w Łęczycy” Mieszkańcy miasta proszą uprzejmie o uśrednienie ich przed wyłączeniem prądu. Bo w ten sposób wyłączenie prądu przestaje być funkcjonalnym urządzeniem wodociągowe i trzeba biegać i szukać studni, skąd by można naczepać wody.

Jeżeli zaś mieszkańcy będą uprzedzeni o wyłączeniu prądu, zrobią sobie mały zapas na kilka godzin i nie będzie kłopotu. Koresp. L. Pacholski

W związku ze zbliżającym się Kongresem Związków Zawodowych w Wiedniu zalogi Miejskiego Przedsiębiorstwa Remontowo-Budowlanego nr 2 w Łodzi podjęła wiele zobowiązań i wezwiała do współzawodnictwa o przedterminowe wykonanie planu, oddział MPRB nr 1.

W tym dniu w godzinach poobiednich wykonano 15.035 m sześć. muru.

Zobowiązania podjęli nie tylko robotnicy, ale również pracownicy poszczególnych działów przedsiębiorstwa.

Na zdjęciu — pracownicy techniczni MPRB nr 2 z dy-

Uwaga uczestnicy konkursu

Czytelnicy zwracają się do nas z pytaniami, w związku z zakończonym konkursem „10-lecie Ludowego Wojska Polskiego i Tydzień LPZ”.

Tych, którzy mają jakiegokolwiek trudności z odpowiedzią na któreś z dwunastu pytań konkursu, odsyłamy do kół LPZ, czy to w ich zakładzie pracy, czy też w dzielnicy, na terenie której zamieszkują. Tam otrzymają wyjaśnienia, które pozwolą im odpowiedzieć właściwie na wszystkie 12 pytań.

Przypominamy, że termin nadsyłania odpowiedzi upływa z dniem 10 października br. Odpowiedzi na wszystkie 12 pytań należy nadsyłać łącznie z kuponem konkursowym zamieszczonym w niedzielnym numerze „Expressu” w kopercie zaadresowanej: Redakcja „Łódzkiego Expressu Ilustrowanego”, Łódź, Piotrkowska 96 z załączeniem na kopercie „Konkurs LPZ”.

Wśród czytelników, którzy nadesłali trafne rozwiązania, rozlosujemy 75 nagród, a m.in.: aparat radiowy, teczkę skórzaną, obrusy, kupon jedwabiu na sukienkę, wieczne pióra, porfiry skórzane, efektowne modele samolotów, komplet do golienia, wazon kryształowy, album do zdjęć, papierosnice, komplet do tenisa stołowego, komplety gier towarzyskich i wiele innych nagród.

KRONIKA Dnia

W ciągu października PTTK w Łodzi będzie organizować w każdą niedzielę we-wieczki do Warszawy połączone ze zwiedzaniem Pałacu Kultury i Zerstania. Wyjeżdżać te będą oprowadzane przez specjalnych przewodników PTTK. Zapisy przyjmuje PTTK w Łodzi ul. Piotrkowska 70.

Profesor doktor J. Gałasińska-Lanbergowa wygłosi na braniu naukowym Politechniki Warszawskiej wykład o „Wskazaniach i orlektach nie protetyczne w przyzębieniu”. Zebranie to odbędzie się w czwartek, 8 bm. przy ul. Nowotki 21. Początek o godz. 20.

Do księgarni „Domu Książki” nadeszły dawno oczekiwane przez młodzież podręczniki: Dłuskiej — Historia Polski dla kl. IV, Witwera — Geografia gospodarcza świata dla kl. IX, Wleczorkiewicz — Mowa polska dla kl. I. Nadeszła także Pierwsza księżka do nauki języka rosyjskiego dla dorosłych — Modlinski.

W Miejskim Ośrodku Informacji znajdują się do odbioru rzeczy znalezione w drugiej połowie września br. M. in. walizki, teczki, spodnie męskie, marynarki, kosmetyki itp. Właściciele mogą je odebrać niezwłocznie. (se)

Piękne zamki do torebek damskich będziemy produkować w kraju

Piękny a przy tym praktyczny zamek w torebce damskiej — to dla kobiety rzecz o niemałej wadze. Zamek taki, bywa, decyduje niekiedy o kupnie torebki. Przedmiotów tych jednak nie produkowano dotąd w kraju. Prywatni wytwórcy zaś ządają za zamkiem wykonany na wzór czeski lub węgierski po 150 zł.

Uwaga—każdy ruch kosztuje Usługa z rodzaju niedźwiedzi

To nie jest tabela ligowa ani tabela wygranych, ani wyciąg księgi buchalteryjnej. To jest coś jedynego w swoim rodzaju.
Przeczytajcie uważnie:

Lp. nr kat.	Treść	I/m	ilość	Cena jedn. mat. rob.	Mat. rob.
1	Ułożenie rurki „Bergm” 13,5 mm z wyt. i wykuciem brzozy	m	3	0,48	6,60 1,44 13,30
2	Wstawienie puszki „Bergm” 78 z wykuciem otworu i obgipsowaniem	szk	1	0,46	6,00 0,46 6,60
3	12 j/w bez puszki 55 m	„	2	0,42	3,60 0,84 7,20
4	Wciągnięcie do rurki przewodu 2,5 m	m	11	1,65	1,10 18,15 12,10
5	40 j/w wyłączniki p/f	szk	1	6,30	4,— 6,30 4,—
6	46 Złożenie gniazd wtykowych p/f	„	2	4,50	4,— 9,— 8,—
7	82 Umocowanie oprawki z podłączeniem	„	1	4,50	13,50 4,50 13,50
8	k) demontaż starej instalacji dzwonnej	m	12	—	1,20 14,10
9	55 Ułożenie przewodu kap. 2 x 2,5	„	2	1,25	0,70 2,50 1,40
10	54 Obsadzenie pasków na murze	„	6	0,05	4,50 0,30 27,—
11	30 Umocowanie dzwonka 3 V z podłączeniem	m	1	—	8,60 — 8,60
12	103 Zdjęcie i ponowne umocowanie tablicy	szk	1	—	18,56 — 18,56
13	Złożenie wyłącznika II B na tabliczce	„	1	8,—	12,— 8,— 12,—
14	87 Wymiana bezpieczników topikowych	„	6	1,57	2,— 9,30 12,—
15	87 Wymiana główek bezp. kn. 25 amp. na tabliczce rozdzielczej	„	1	2,30	12,50 2,30 12,50
					63,59 177,30
					25,44
					12,72
					101,75
					Razem zł 279,05

generalia do mater. 40%
transport i magazynowanie 20%

Tak wygląda rachunek wystawiony przez punkt usługowy Spółdzielni Inwalidów „Północ” (ul. Zgierska 18) za uzupełnienie instalacji świetlnej w mieszkaniu naszego czytelnika J. Szymańskiego (Nowotki 12 m. 25).

Sądząc po rachunku, można by się spodziewać, że dokonano tam olbrzymiego dzieła. Tymczasem praca trwała trzy godziny i obejmowała tylko założenie gniazdek przełącznikowych i wtykowego z dołączeniem do sieci, dołożenie nowego wyłącznika na desce rozdzielczej z wymianą topików i przesunięciem dzwonka elektrycznego bliżej drzwi. Ekspert wymienionej spółdzielni, który oglądał rozmiar naprawy, określił jej wartość na grosze i na tej podstawie czytelnik zgodził się na robotę.

W tym wszystkim największym dziełem jest sam rachunek rozdzielczy do... nieprzychylności. Wynika z niego, że za każdy ruch monter trzeba płać, jak również za generalia do materiałów (konia z rzędem temu, kto wie, co to jest). A prawdziwą niespodzianką jest obciążenie klienta za transport i magazynowanie.

Jesteśmy przekonani, że sporządzenie tego rachunku trwało co najmniej tyle czasu, ile wykonanie uzupełnienia instalacji świetlnej.

I koniec końców stwierdzamy, że kalkulacja usług którejś z celów spółdzielni, której zadaniem jest świadczenie usług ludziom pracy.

A poza tym biurokratyzm, święci tu niebysze triumfy, podsywając się pod miano do kładności (patrz rachunek).

Trzeba się nimi zająć „Zagubiony” tysiąc

W zasadzie analfabetyzm został już u nas zlikwidowany jako zjawisko masowe, charakterystyczne dla dawnej kapitalistycznej Łodzi. Na licznych kursach nauki czytania i pisanie, organizowanych w naszym mieście w latach powojennych, zdołano wyrwać z mroków ciemnoty kilkanaście tysięcy osób.

Nie można jednak powiedzieć, abyśmy w Łodzi w ogóle nie mieli już analfabetów. Tu i owdzie natrafiamy jeszcze na trzy krzyżki zamiast podpisu.

Jak wynika z ostatniego sprawozdania komisji oświatowej północnej DRN, na Bałutach pozostało jeszcze prawie 1.000 analfabetów. Są to głównie wóz nioce, pomocnicy domowe, pracownicy sezonowi itp. a więc ludzie, którzy pracują w rozproszonym i trudnym do objęcia dyscypliną kursów. Komisja oświaty DRN Łódź-Północ przekazała w ub. r. do Ligii Kobiet i do ZMP listę 214 osób do indywidualnego nauczania i... na tym koniec. Obie organizacje nie zgłosiły dotąd ani jednego absolwenta.

Doskonałe wyniki dała walka z analfabetyzmem w ZPB im. Marchlewskiego. Nic dziwnego — akcja cieszyła się pełnym poparciem i zrozumieniem ze strony dyrekcji, rady zakładowej i organizacji partyjnej.

O ile odmienne natomiast wyniki zanotowano w Zakładach Obuwiu Gumowego. Organizowane tam kursy rozbiły się już po kilku dniach, a dyrekcja i rada zakładowa nie robiły nic, aby przyczynić się do zlikwidowania analfabetyzmu wśród załogi.

na Ligę Kobiet i na ZMP, aby się tymi osobami zajęły.

Analfabetyzm — to niewątpliwie wynik krzywdy społecznej, którą przed wojną cierpiała klasa robotnicza. Krzywdę tę musimy teraz za wszelką cenę wyrównać. Jest to przecież jedna z wielu misji naszego ustroju. (se)

golone-strzyżone

Prosta przyczyna

Rodzice wielce są zdziwieni, Nie rozumieją bowiem wcale, Dlaczego takie złe postępy W nauce robi ich synalek. A wychowawca im wyjaśnia: — Rzecz się przedstawia tak dlatego, Że dwójce, które syn wasz dostał, Nie nauczyły was niczego!

GOLIBRODA

CO?gdzie?KIEDY?

KINA

REKORD (Rzgowska 2) „Na manewrach” g. 18, 20
ROMA (Rzgowska nr 84) „My urwisy” g. 18, 20
SOJUSZ (Nowe Żmłotno) „Parada natrętów” g. 18, 20
SWIT (Bałucki Rynek 5) „Mitria Kokor” g. 18, 20
TATRY (Świętokrzyska 40) „Akcja B” g. 18, 20
WISŁA (Przejazd nr 2) „Kariera w Paryżu” g. 18, 20
WŁOKNIARZ (Próchnika nr 16) „Pod niebem Sycylii” g. 18, 20
WOLNOSC (Przybyszewskiego 16) „Węgierskie melodie” g. 18, 20
ZACHETA (Zgierska 26) „Pocłunek na stadionie” g. 18, 20
DWORCOWE „Motocykliści radzieccy”, „W górach Krymu”, „Sztuka rzeźbienia w kości”, „Sport radziecki 7-52”, „PKF 40-53”, g. 18, 17, 18, 19, 20, 21, 22
„GDYNIA” i „STYLOWY” nieczynne.

Dyzury aptek

Apteki: nr 13 (Obr. Stalingradu 15), nr 49 (Pabianicka 218), nr 16 (Jarańska 32), nr 19 (Stalowa 50), nr 44 (Piotrkowska 225), nr 26 (Kopernika 26), nr 50 (Piotrkowska 67), nr 53 (Plac Kościelny 8).

AS nr 41 (Al. Kościuszki 48) dyżuruje codziennie.

DYZUR POŁOŻNICZO-GINEKOLOGICZNY

Od godz. 8 do 20: szpital im. dr H. Wolf — ul. Łagiewnicka 34; od godz. 20 do 8: szpital im. M. Curie-Skłodowskiej — ul. Curie-Skłodowskiej 15.

Reflektorem po ŁODZI

Dzieci ob. Zofia D. z ul. Narutowicza 49 widziały już wiele. Nie widziały tylko jednej rzeczy... otwartego okna w mieszkaniu swych rodziców.

A winę za to ponoszą pracownicy MPO. Ustawili oni pod oknami puszki na śmieci. W dodatku puszki te opróżnia się tak rzadko, że obok nich wyrastają góry śmieci... Toteż mimo stałe zamkniętych okien „zapachy” i tak przedostają się do mieszkań.

Ponieważ jednak okna są po to, by je otwierać, trzeba znaleźć inne miejsce na puszki. I to zaraz, zanim sprawą zajmie się stacja sanitarno-epidemiologiczna... (u)

RADIO

WTOREK, 6 PAŹDZIERNIKA

11.55 (Ł) Chwila muzyki. 12.15 „Na swojską nutę”. 12.45 Aud. dla wsi. 13.00 Koncert. 13.40 Słota fletowa. 14.05 Informacje. 14.10 Dla kl. IV — opowiadanie. 14.30 Dla kl. VI — pogadanka. 14.50 Muzyka. 15.00 Muz. rozr. 15.10 Aud. literacka. 15.30 Aud. dla dzieci. 16.00 „Ze splewników Moniuszki”. 16.20 (Ł) Majster Graczyk. 16.35 (Ł) Utwory kompozytorów hiszpańskich. 17.05 Korespondencja z zagranicy. 17.30 (Ł) „Z mikrofonem przez miasto i wieś”. 17.40 (Ł) Migawki konkursowe. 17.45 (Ł) Pieśń masowa. 17.50 (Ł) Mówia radiowcy terenowi. 18.00 (Ł) Łódzki tydzień dźwiękowy. 18.20 (Ł) Skrzynka Wszechnicy Radiowej. 18.30 Aud. oświatowa. 18.40 Muz. ludowa. 19.10 Raportaż literacki. 19.30 Muzyka i aktualności. 20.00 Koncert symf. 21.28 Wład. sportowe. 21.36 Walc z opt. „Czar walca”. 21.40 Koncert krakowskiego chóru. 22.00 Audycja literacka. 22.20 Muzyka taneczna Cajmera. 25.00 Utwory fortep. 23.20 Muzyka dawna.

Pracownicy poszukiwani

Fachowca do działu produkcji utrwalenia roślin i woskowania kwiatów zatrudnia natychmiast Pabianickie Zakłady Przemysłu Terebowego. Zgłoszenia: Pabianice, ul. Majdany 6, tel. 312 lub 324. 2648-K

Kierownika działu planowania zatrudnia Łódzkie Zakłady Wyróbów Papierowych w Łodzi, ul. Lipowa 83. Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Kadr w godz. 12 — 15. 2629-K

Ogłoszenia drobne

NIERUCHOMOŚCI	LOKALE
SPRZEDAM plac przy lotnisku. Wiadomość Łódź. Ruda, Blokowa 2, Piotrków (12264-G)	POKOJ z kuchnią zamieszkałym na równorzędnej, w g. 12, centrum. Piotrkowska 163—16
SPRZEDAŻ	ZAMIENIE pokój słoneczny z balkonem na większy — Piotrkowska 176 m. 38 (12276-G)
NIEPRZEMAKALNY mebelki płaszczyk, rozmiar do 170 cm, dwa ładne fikuśy, areokarę i inne drobiazgi sprzedam, Zielona 25a—1 parter	PRACA
ROŻE szlachetne - dziecięce, drzewka owocowe i różne krzewy ozdobne do sprzedania. Łódź — Smutna 9, Dół, dojazd tramwajami 1 i 15	POTRZEBNA dochodząca pomoc domowa z referencjami. Julianów, Orzeszkowej 9
DO sprzedania umeblowane jasnej nowoczesnej sypialni. Sienkiewicza 3—5	POTRZEBNA pracownica domowa. Piotrkowska 200 m. 1. I piętro.
SPRZEDAM samochód — „Opel Olympia” po remoncie. Janosika 155, dojazd tramwajem 17 — 22 Stok (12278-G)	NAUKA
SPRZEDAM motocykl — NSU 350 Świerczewskiego 12 garaż od godz. 19 do 21 (12314-G)	MISTRZOWSKIE kursy dla elektryków, ślusarzy i tokarzy organizuje Zakład Doskonalenia Rzemiosła, Łąkowa 4. Zapisy do dnia 10.10.53 r. tel. 192-58 w godz. 8—18.
TANIO sprzedam dzieła wywózki glebok. Włodoś tel. 171-75	CZELADNICZE kursy dla wszystkich zawodów organizuje Zakład Doskonalenia Rzemiosła, Łąkowa 4. Zapisy do dnia 10.10.53 r. tel. 192-58 w godz. 8—18. (2635-K)

KURS haftu maszynowego.

Kurs IPR — Przybyszewskiego 120b. Zapisy codziennie od 9—12 i od 16—18.

5-MIES. kurs nowoczesnego kroju i szycia domowego IPR. Czerwona nr 8. Zapisy — wtorki, środy i czwartki godz. 9—14 i 17—19.

KURS nowoczesnego kroju i szycia IPR. Hipotek na 3. Zapisy codziennie od 16—18

LEKARSKIE

Dr SIENKO specjalista skórne, weneryczne — czwartą — szóstą, Kilińskiego 132. (12105-G)

Dr REICHER specjalista weneryczne, skórne pociwo (zaburzenia) 8—9, 16—19 Piotrkowska 14

Dr KUDREWICZ specjalista weneryczne, skórne 8—9, 30, 3—5, Piotrkowska 106. (11443-G)

Dr CZYŻYKOWSKI wewn. trznie, serce, reumatyczne 4—6, Gdańska 65a.

ELEKTROKARDIOGRAF — zdjęcie serca. Piotrkowska 157 godz. 5—7 wieczorem. (12159-G)

Dr LASZEWSKI skórne, weneryczne 13—14, 17—19 Armii Ludowej 27

Dr RÓŻYCKI specjalista akuszerii, chorób kobiecych, niepłodność — czwartą — szóstą, Piotrkowska 33 (12297-G)

Dr WOŁKOWSKI specja lista skórne, weneryczne 4—6 Wschodnia 57

Dr WOJNO specjalista chorób skórnych wenerycznych, zaburzenia płciwa. Nowotki 7, front, 10—11, 16—18

Dr PIWECKI choroby wewnątrzne, serce 15—18, Piotrkowska 35

Dr Jadwiga ANFOROWICZ skórne, weneryczne, kości 15—19 Próchnika 8

Łódź bije rekord! 10 największych wygranych

we wrześniowym ciągnięciu Krajowej Loterii Pieniężnej

120.000 zł na nr 31192	Piotrkowska 161
75.000 zł na nr 75586	„
60.000 zł na nr 5849	Piotrkowska 65
10.000 zł na nr 65229	Piotrkowska 117
10.000 zł na nr 70838	Piotrkowska 161
5.000 zł na nr 470	Piotrkowska 65
5.000 zł na nr 44287	„Ruch”
5.000 zł na nr 69117	Piotrkowska 161
5.000 zł na nr 32663	„
5.000 zł na nr 88061	„

Od 17 października następne ciągnięcie

ŁÓDZKIE ZAKŁADY PRODUKCJI KOLDER W ŁODZI

ul. Kopernika 36

zawiadamiają, że stosownie do uchwały Rady Państwa i Rady Ministrów z dnia 14. 12. 1950 roku wszelkie zażalenia i odwołania załatwia dyrektor lub jego zastępca w **środę od godz. 14 — 16**. Jeśli w środę przypada dzień wolny od pracy, dniem przyjęć jest najbliższy dzień powszedni tygodnia.

ROZNE	ZGUBY
ARTYSTYCZNA Cerownia naprawia garderobę bez śladu. Włocławskiego 6 m. 5 (12298-G)	ZGUBIONO kartę mel-dunkową, pokwitowanie na złożone dokumenty na nazwisko Irena Jędrzejczak, Łódź, Karłowicza 52—12.
	ZGUBIONO kartę mel-dunkową, pokwitowanie na złożone dokumenty na nazwisko Barbara Goździk, Uniwersytecka nr 12. (11790-G)
	SKRADZIONO wejściówkę fabryczną, legity. tramwajowa Jan Szymczak, Łódź, Tomarska 43.
	ZGUBIONO legity. Zw. Zaw. Anna Wójcik, Łąkowa 12. (12265-G)
	ZGUBIONO kartę mel-dunkową wyd. w Zdunskiej Woli na nazwisko Tadeusz Głowacki

WYDAWCA INSTYTUT PRASY „CZYTELNIK”
Redakcja i Administracja Łódź, ul. Piotrkowska 98. Centrala tel. 2-3-00.
Red. nac. 125-64, 283-00, wewn. 39, godz. przyj. 12—13, z-ca red. nacz. 214-22, sekr. odpow. 204-75 283-00, wewn. 41 godz. przyj. 10—12, dział listów i interw. 103-04, 283-00, wewn. 40, dział gospod. 283-00, wewn. 42, 238-32, dział sportowy 208-95, dział miejski 223-05, 137-47, dział rolny 283-00, wewn. 38. Biuro ogłoszeń, Piotrkowska 98, tel. 111-50 i 114-75 czynne 8—18, w sobotę 8—14.
REDAGUJE KOLEGIUM

Sukces Kapały oklaskiwało 70 tys. widzów

Ostatnia eliminacja o mistrzostwo Polski na żużlu zgromadziła we Wrocławiu 70 tys. widzów. Zwyciężył i tytuł mistrza Polski zdobył Kapała (Kolejarz), mając w sumie 31 punktów. Kapała ustanowił nowy rekord toru — 1.25.4, który następnie wyrównał Szwendrowski w wygranym pojedynku z Kapałą.

Drugie miejsce zajął Bonin (Gwardia Bydgoszcz) — 30 pkt., a trzecie miejsce Fijałkowski (Budowlani Warszawa) — 29 punktów.

czy wiesz



■ Drużyna piłki ręcznej Łódzkiego Włókniarza pokonała Unię (Kraków) 10:8 w meczu o wejście do I ligi.

■ W rozgrywkach piłkarskich o wejście do II ligi Włókniarz (Andrychów) zremisował z Ogniwem Wrocław 0:0, a Górnik (Zabrze) pokonał KS Rzeszów.

■ Pierwsze spotkania o mistrzostwo ligi koszykowej mężczyzn dały następujące wyniki: Kolejarka (W-wa) — AZS (W-wa) 63:34, Stal (Poznań) — Spójnia (Gdańsk) 49:48, Gwardia (Kraków) — CWKS 89:57, OWKS (Lublin) — Spójnia (Łódź) 57:46 i Budowlani (Toruń) — Kolejarka (Poznań) 42:60.

■ W meczach bokserskich o mistrzostwo I ligi padły następujące wyniki: Gwardia (Kraków) — Gwardia (Warszawa) 16:4, CWKS — Gwardia (Słupsk) 18:2, Stal (Stalino) — Gwardia (Gdańsk) 11:9.

■ W półfinałowych rozgrywkach o mistrzostwo piłkarskie ZSRR walczyli będą: Dynamo (Moskwa), Górnik (Stalino), Lokomotiw (Moskwa) i Zenit (Kijów).

■ W Bratysławie piłkarze CWKS przegrali 1:2 z miejscowym zespołem „Tankista”.

■ Helena Rakoczy zdobyła mistrzostwo Polski w gimnastyce, a w konkurencji męskiej mistrzem został Tomala.

■ Lekkoatleci Polski startowali ostatnio w Berlinie odnosząc szereg zwycięstw. Oszczep — Cichowna — 43.95, skok w dal — Dunska — 5.45, 100 m — Stawczyk 10.9, trójskok — Kowal — 14.30, dysk — Tomowski — 44.71, oszczep — Rarżiwonowicz — 66.08.

■ Reprezentacja piłkarska Bułgarii nieoczekiwanie zremisowała z drużyną Węgier 1:1. W meczu drugich drużyn Węgry wygrały 3:0. Natomiast w Pradze Węgrzy wygrali z CSR 5:1 i 2:1 w spotkaniu rezerwowym.

Tabela

Tylko cztery pary drużyn stanęły w ub. niedzielę do walki o punkty mistrzowskie I ligi piłkarskiej. Paddy następujące wyniki:

Budowlani (Chorzów) — Budowlani (Opole) 1:1, Ogniw (Bytom) — Gwardia (Kraków) 4:0, Ogniw (Kraków) — Kolejarka (Poznań) 2:1 i Unia (Chorzów) — Górnik (Radlin) 3:1.

I liga

1. Unia (Chorzów)	20	35	50:14
2. OWKS (Kraków)	18	26	37:20
3. Gwardia (Kr.)	20	23	29:37
4. CWKS	20	22	34:25
5. Gwardia (W-wa)	19	22	23:28
6. Budowlani (Ch.)	20	18	28:41
7. Ogniw (Bytom)	18	17	26:24
8. Kolejarka (Pozn.)	19	17	20:26
9. Ogniw (Kraków)	19	16	23:25
10. Górnik (Radlin)	20	15	24:37
11. Budowlani (Op.)	19	11	19:36
12. Budowlani (G.)	19	10	16:29

II liga

1. Gwardia (Bdg.)	22	31	42:23
2. Górnik (Bytom)	22	30	38:22
3. Włókniarz (Ł.)	22	28	46:21
4. Kolejarka (W-wa)	22	28	43:25
5. Lotnik (W-wa)	21	26	27:22
6. Górnik (Wałb.)	22	24	33:30
7. Ogniw (Tarnów)	22	22	26:39
8. Stal (Sosnowiec)	22	21	28:23
9. Włókniarz (Kr.)	22	20	26:24
10. Kolejarka (Leszno)	22	20	28:39
11. Gwardia (Kielce)	22	19	22:26
12. OWKS (Bdg.)	21	15	20:29
13. Gwardia (Lublin)	22	11	16:35
14. Spójnia (W-wa)	22	11	26:63

Siatkarki Unii

na ostatnim miejscu

Tytuł mistrza Polski w siatkówce żeńskiej zdobyła ponownie drużyna Kolejarka (Gdańsk), wygrywając wszystkie spotkania w finale. Druga jest Spójnia (Warszawa), trzecia AZS — AWF (Warszawa). Siatkarki Unii Łódzkiej zajęły ostatnie, czwarte miejsce.



SPORT



Włókniarz jest na dobrej drodze ale...

walka o punkty trwa

Czekamy na wynik z Gwardią (Bydgoszcz)

Trzeba było być świadkiem tego entuzjazmu z jakim publiczność zgromadzona wokół ringu w hali na Widzewie przyjechała wiadomość o zwycięstwie piłkarzy Włókniarza w Warszawie, żeby zrozumieć co się dzieje w sercach kibiców, gdy waży się losy ich ulubieńców.

Włókniarz powrócił do rodzinnego miasta z tej ciężkiej wyprawy z dwoma punktami. Warszawska Spójnia okazała się jednym z tych kontrpartnów, na którym łodzianie poważnie „odkuli się”. Cztery punkty zdobyte i stosunek bramek 10:2.

Łodzianie do przerwy prowadzili 1:0. Dopiero po zmianie stron atak Włókniarza zaczął coraz częściej gościć pod bramką Spójni oddając szereg celnych strzałów. Minutę przed końcem meczu wynik brzmiał 4:1. Dosłownie w ostatnich sekundach spotkania padła jeszcze jedna i ostatnia bramka dnia. Najlepszym strzelcem okazał się Kubocz, zdobywca 4 bramek. Piątą zdołał Jeziński.

Ale niedzielny sukces nie przyniósł piłkarzom Łodzi awansu — w tabeli widzimy ich nadal na trzeciej lokacie. Jest to wynikiem tego, że dwaj najgroźniejsi rywale i najpoważniejsi w tej chwili kandydaci do I ligi, a więc prowadzący w tabeli Gwardia (Bydgoszcz) i bytomski Górnik równie wyszli zwycięsko z ostatniej próby. Piękny sukces nad stołeczną Spójnią sprawi-

tylko tyle, że nieco mocniej zaasekurował łodzian przed atakiem stołecznego Kolejarka, bo dzisiaj różnica w stosunku bramek jeszcze bardziej przekonywająco przemawia na korzyść łodzian.

Ostatnie dwa mecze to tylko przygrywka bo dla Włókniarza decydujące chwile dopiero nadchodzą. Pierwszą próbą o niezwyklej wadze gatunkowej będzie spotkanie najbliższej niedzieli z Gwardią bydgoską, z którą trzeba jakoś wyrównać rachunek za najdotkliwszą porażkę doznana na przestrzeni całej batalii mistrzowskiej (2:5), a potem dwa mecze wyjazdowe do górników w Wałbrzychu i Bytomiu.

Wynik niedzielnej spotka-

nia może mieć decydujące znaczenie, bo bez zdobytych dwóch punktów dalej ani rusz. Moment jest sprzyjający, gdyż Górnik grając w Krakowie z Włókniarzem wystawiony będzie na niemiłą ciężką próbę. Pokonanie Gwardii przy jednoczesnym niepowodzeniu Górnika da ligowcom łódzkim drugie miejsce w tabeli. Tym śmielej przystąpiłby oni do dwóch kolejnych spotkań na wyjeździe z górnikami w Wałbrzychu i Bytomiu.

Obok wygranej Włókniarza ze Spójnią (Warszawa) 5:1, zanotowano w ub. niedzielę w II lidze takie wyniki: Górnik (Bytom) — Stal (Sosnowiec) 3:1, Górnik (Wałbrzych) — Gwardia (Kielce) 1:3, Gwardia (Bydgoszcz) — Gwardia (Lublin) 3:0, Kolejarka (Leszno) — Kolejarka (Warszawa) 1:2, Włókniarz (Kraków) — Ogniw (Tarnów) 1:0. Mecz Lotnik — OWKS Bydgoszcz odwołano.

Uzupełnić luki w drużynie bokserskiej Włókniarza

Nie było żadnej wątpliwości co do zwycięstwa bokserskich Włókniarzy nad drużyną Gwardii z Poznania. Tych, którzy przybyli na mecz interesowała znacznie więcej forma pięściarzy Włókniarza niż końcowy wynik zawodów.

Anielak znacznie się poprawił, chociaż czystość jego walki w dalszym ciągu jest niezadowalająca. Jego zwycięstwo nad Lidek było zdecydowane już w drugim starciu. Kargier nie robi postępów. Jest monotony. Kępcerski powinien pracować nad zdobyciem szybkości i zwiększeniem dynamiki ciosu. Moczek przypomniał Szalińskiemu, że chcąc być dobrym bokserem trzeba pamiętać o zasłonie żołądka. Szaliński przegrał przez KO, a był to nokaut piorunujący.

Kawczyński jest bezspornie bardzo zdolnym bokserem i można liczyć, że w dalszych spotkaniach przysparzać będzie punktów swej drużynie.

Mistrz Polski Juniorów Guziński dojrzał do poziomu pełnowartościowego zawodnika. Z chwilą gdy wyzbył się zbyt długich przerw w akcji, odkrył nie wątpliwie jeszcze większą skalę swego talentu.

Szczepocki to bokser dysponujący silnym ciosem, ale powinien pamiętać o zasłonie, żeby nie podzielić losu Szalińskiego.

Chcą wejść do III ligi

W rozgrywkach o wejście do łódzkiej ligi międzywojewódzkiej uzyskano następujące wyniki:

Unia (Pionki) — GWKS 4:3, Stal (Radom) — Włókniarz (Zgierz) 6:1, KS 9 Maja — Unia (Radomsko) 3:0 walkower.

TABELA

1. Stal (Radom)	5	8	24:7
2. GWKS (Łódź)	5	8	13:7
3. Włókniarz (Zgierz)	5	6	10:12
4. Unia (Pionki)	5	4	13:13
5. KS 9 Maja	5	4	7:9
6. Unia (Radomsko)	5	0	4:23

Trzy zwycięstwa Czudiny

Sukcesy lekkoatletów ZSRR w Oslo

W Oslo odbyły się międzynarodowe zawody lekkoatletyczne z udziałem zawodników ZSRR, którzy odnieśli szereg wspaniałych sukcesów.

W biegu na 100 m zwyciężył Sanadze — 10.7. Na 400 m zwyciężył Ignatiew — 47.1. Litujew na 400 m przez płotki uzyskał czas 51.4.

Sprinterzy radzieccy wygrali również bieg sztafetowy 4x100 m — 41.6 przed Norwegią — 44.4. Grigałka w kuli uzyskała 16.80. Oszczep wygrał Kuźniecowa — 73.93. W trójkoku triumfował Szerbar-

kow — 15.43. W dysku Grigałka uzyskała dobry wynik — 49.66. Bieg na 5.000 m wygrał Kuc w doskonałym czasie — 14.05.2.

W konkurencjach kobiecych szereg pierwszych miejsc zdobyły lekkoatletki ZSRR. Czudina w skoku wwyż miała 162 cm, w skoku wdół 5.90 a w oszczepie — 46.83. Bieg na 100 m wygrała Dwaliszwilli — 11.9. Zybina w kuli uzyskała 15.46, a Panomariewa w rzucie dyskiem — 51.20.

Nienotowany czas

„wykreślił” Grundman na 50 km w Helenowie

Koszulka z białym orłem była stawką niedzielnej wyścigu na dystansie 50 km. Posiadaczem zaszczętego tytułu mistrza Polski w tej konkurencji był Bek, który w swojej karierze odniósł już tyle pięknych sukcesów. Tym razem Bek nie potrafił oprzeć się atakom młodych talentów i stracił tytuł. Oddał go w ręce utalentowanego Grundmana.

Walka była zacięta, a rezultatem jej jest nienotowany na torach krajowych czas na tym dystansie — 1.11.52.8. Jest to wynik już na poziomie europejskim. Do tychczas najlepszym wynikiem legitymował się Popończyk — 1.15.00. Na starcie wyścigu stanęło 27

zawodników, a wśród nich znalazł się senior polskiego kolarstwa Włodarczyk, który jako pierwszy w tej konkurencji w 1932 r. zdobył mistrzostwo Polski.

W lotnych finiszach (a było ich 5) kolarze zdobywali punkty. Do decydującej rozgrywki po czterech finiszach szykował się Grundman, Marchwiński i Bek. Ostatni finisz wygrał Grundman (Gwardia Wrocław) zdobywając w sumie 11 pkt. Drugie miejsce zajął Marchwiński (Gwardia Szczecin) — 10 pkt., a trzecie Bek (Włókniarz Łódź) — 8 pkt.

Wyścigi motorów

na ulicach Łowicza

Powiatowe koło LP2 w Łowiczu zorganizowało uliczne wyścigi motocyklowe z udziałem zawodników z CWKS (Warszawa), Włókniarza (Łódź), Ognia (Łódź), LP2 (Łódź), LP2 (Skierzwice) i LP2 (Łowicz).

Wzdłuż trasy, wynoszącej 2.600 metrów zgromadziło się około 10 tysięcy widzów.

Zwycięzcami w poszczególnych kategoriach zostali: Włodzimierski (LP2 Łódź), Janicki (Ogniwo), Plewiński (CWKS). Ten ostatni odniósł dwa zwycięstwa w kategorii maszyn ponad 350 ccm i na motocyklu z wózkiem.

Organizacja b. dobra.

Dlaczego startowało

tylko 40 lekkoatletów

Dwa dni odbywały się w Łodzi lekkoatletyczne zawody korespondencyjne. Niestety impreza ta nie potrafiła obudzić większego zainteresowania wśród zawodników. W sobotę na starcie widzieliśmy około 40 lekkoatletów, a w niedzielę też niewiele więcej.

Chociaż wyniki tych zawodów zaliczane były do klasyfikacji nie przyciągnęły one jednak czołowych lekkoatletów, a przede wszystkim młodzieży, zwłaszcza szkolnej. Ani jeden SKS nie był na nich reprezentowany. Członkowie poszczególnych kół sportowych przez zakładach pracy również zlekceważyli te zawody, które w innych miastach cieszyły się znacznie większym powodzeniem.



W Warszawie odbyły się mistrzostwa gimnastyczne Polski. Na zdjęciu Stefania Świerzy w czasie ćwiczeń w powietrzu. CAF fot. St. Wdowiński



(31)

Światło z otwartych drzwi padało na jego wzruszoną twarz. Chantal nie odrywała od niego oczu. Otulona w barwny szal, czarowała i skończona — obudziła w profesorze wspomnienie, od którego ścisnęło mu się serce. Zwrócił się do niej.

— A jak ty sobie to wyobrażasz, córko? Chantal przeniosła spojrzenie na ojca.

— Martin już powiedział wszystko. Teraz to już zależy od ciebie, ojcze. Moglibyśmy się teraz pobrać, a potem...

Lefebvre uśmiechnął się gorzko. „...a potem on by pojechał, prawda, Chantal?” — dokończył w myśli. Nie wychował córki na heroinę. Odsuwał od niej zawsze wszelką troskę, wszelki ból, pozwalał jej rość w paryskiej cieplarni na cudowny kwiat, którego barwą i wonią sam się odurzał.

Przez chwilę nikt nie mówił. Daleko, na lewym brzegu, zegar począł wybijać godzinę. Lefebvre pomyślał, że to bije godzina, którą odwlekał, godziną, w której miał sprawić Chantal pierwszy ból.

— Nie przyszło ci nigdy na myśl, że on może nie wrócić? Że może zginąć?

Teraz oboje podnieśli ku niemu twarze. Twarz Chantal była zdziwiona raczej niż wstrząśnięta. Twarz Martina — poważna, z rysem lekkiej dumy, jaką go napawała muśnięcie prawdopodobieństwo własnej bohaterkiej śmierci.

Lefebvre mówił dalej:

— W Indochinach ginie codziennie jeden oficer, rocznie wynosi to więcej, niż ich wychodzi ze szkoły Saint-Cyr...

— Jesteś okrutny, ojcze — szepnęła Chantal.

Lefebvre pokiwał głową. „To ty jesteś okrutna, moja córko — pomyślał — tylko nie zdajesz sobie z tego sprawy”.

Martin chrząknął głośno i powiedział z niezręcznością dobrze wychowanego młodzieńca, który sili się na ton tobuza:

— Nie chce pan wydać córki za przyszłego nieboszczyka...

Chantal, nie bacząc na ojca, zarzuciła Martinowi obie ręce na szyję.

— Jemu nie złego stać się nie może. Moja miłość go ochroni.

Lefebvre znówu pokiwał głową. Każda zwykła mawiać to samo w podobnych okolicznościach. Lefebvre, który był w okopach, wiedział z doświadczenia, że dobrze napchany piaskiem worek chroni od niebezpieczeństwa lepiej niż najczulsza miłość. Głośno powiedział:

— Wolałbym, aby twoja, jak mówisz, miłość ochotna była chronić go z bliska, w Tonkinie, niż z daleka, ze wzgórza Chaillot.

Chantal patrzyła na ojca zdumionym wzrokiem.

— Nie rozumiem cię, ojcze.

— Nie chcesz mnie rozumieć. Wiem, co mówię, Chantal. Miłość jest najpiękniejszą przygodą, jaka może człowieka spotkać w życiu. Żadna cena, za nią zapłacona, nie jest za wysoka. Jest silniejsza niż jakiegokolwiek inne uczucie. Nie boi się ani chłodu, ani głodu, ani strachu, ani starości, ani choroby, ani śmierci. To jest prawdziwa miłość, a tylko miłość prawdziwa jest poręką szczęścia. O cóż mi może chodzić bardziej niż o twoje szczęście. Chantal?

— Więc co — spytała Chantal — mam z nim iść w dżunglę? Tego chcesz?

Lefebvre siedział przez chwilę w milczeniu, z pochyloną głową.

— Moja żona — powiedział jakoś cicho — poszła tam ze mną, bo mnie kochała. Zmarła w tym samym miejscu, w którym ty ujrzałaś świat. Jej grób zarosła dżungla.

Głos mu się załamał. Chantal otuliła się szczelnie w szal, przejęta chłodem. Martin siedział z zaciśniętymi ustami, z oczyma wbitymi w podłogę.

Profesor ciągnął dalej:

— Spytałaś przed chwilą, czy ja tego chcę. Ja niczego nie chcę, Chantal. Sama powiedziałaś, że to wy chcecie się pobrać. Ja nic nie mam przeciwko temu pod warunkiem, że się kochacie naprawdę, bo małżeństwo jest tylko społeczną formą miłości. Dla twego szczęścia i dla mego spokoju ważniejsze jest nawet, czy ty kochasz Martina, niż to, czy on kocha ciebie.

— Pani Lefebvre — odezwał się Martin — zdaje mi się, że zaczynam pana rozumieć. Chce pan w ten sposób uniemożliwić Chantal małżeństwo z oficerem Korpusu Ekspedycyjnego. Takie małżeństwo kompromitowałoby pańską pozycję polityczną. Ojciec walczyący przeciw „brudnej wojnie”, zięć prowadzący ją własnoręcznie, a córka pobierająca z tego tytułu zaopatrzenie ze skarbów państwa! To byłby ładny kasek dla pańskich przeciwników. Proszę pana jednak na miły Bóg, niech mi pan to powie wprost. Tego właśnie obawiałem się oboje z Chantal, ale muszę powiedzieć, że tego właśnie oczekiwaliśmy.

(c. d. n.)